

Violetta Machnicka
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów Elżbiety Umińskiej-Tytoń
Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, ss. 262

Jedną z najnowszych publikacji Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego jest opracowanie łódzkiej lingwistyki, poświęcone specyfice języka funkcjonującego w XIX-wiecznych salonach. Książka (262 s.) składa się z trzech rozdziałów zasadniczych oraz *Wprowadzenia* i *Wniosków końcowych*.

Na ostatnich stronach zamieszczono wykaz tekstów źródłowych wraz z rozszyfrowaniem ich skrótowych zapisów oraz wykaz cytowanej literatury.

W części pierwszej, zatytułowanej *Wprowadzenie*, autorka prezentuje rolę salonu w kulturze XIX wieku oraz dokonuje ogólnej charakterystyki bywalców ówczesnych salonów.

Następnie przybliży czytelnikom poszczególne typy gości salonowych – przedstawicieli kilku znaczących grup społecznych, także ich wzajemne postrzeganie się i ocenianie.

Istotna informacja, dookreślająca właściwe rozumienie czasu objętego badaniami, pojawia się na stronie 19, gdzie wyraźnie stwierdzono:

Wymieniony w tytule opracowania wiek XIX jako rama chronologiczna podjętych badań ma charakter umowny. W rzeczywistości obejmuje on czas od rozbiorów do odzyskania niepodległości. Z punktu widzenia dziejów Polski jest to okres o wyraźnie zaznaczonej odrębności.

Po krótkim omówieniu stanu badań nad polszczyzną salonową następuje sprecyzowanie celu podjętej pracy z zastrzeżeniem, iż nie będzie to opis całościowy wybranej odmiany socjalnej polszczyzny XIX-wiecznej, lecz jedynie tych elementów języka polskiej arystokracji, „[...] które zostały przejęte przez inne warstwy społeczne uczestniczące w życiu towarzyskim i które stały się wykładnikami stylu charakterystycznego dla salonowej komunikacji” (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 16). Za przedmiot analizy uznano zatem pięć dominujących typów wypowiedzi, poświadczonych w zgromadzonym materiale badawczym:

- ✓ formy zwracania się do rozmówcy,
- ✓ sposoby nazywania osób z bliższego i dalszego otoczenia,
- ✓ werbalne formuły grzecznościowe,
- ✓ konwencjonalne akty mowy o funkcji grzecznościowej,
- ✓ grzecznościowe określenia eufemistyczne (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 16).

Podczas ekscerpcji jednostek materiałowych brano pod uwagę trzy kryteria: tematyczne, stylistyczne, ilościowe. Wykorzystane teksty źródłowe tworzą zaś pięć podstawowych zbiorów:

- ✓ pamiętniki, dzienniki i wspomnienia,
- ✓ kodeksy obyczajowe,
- ✓ teksty literackie z nurtu realistycznego, głównie powieści obyczajowe,
- ✓ utwory satyryczne,
- ✓ literatura popularna, tzw. powieść brukowa, opisująca życie wyższych sfer (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 19-26).

Rozdział II *Sztuka rozmowy* rozpoczyna informacja o etymologii wyrazu *salon* oraz jego przeobrażeniach znaczeniowych, wynikających ze zmian zachodzących w świecie pozajęzykowym, poświadczonych w XIX-wiecznych słownikach języka polskiego. Istotne są także ustalenia terminologiczne, wskazujące na rozmaite pojmowanie w nauce rozmowy, dialogu i konwersacji (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 30) oraz stwierdzenie, iż „[...] przedmiotem opisu będą struktury językowe służące różnym celom komunikacyjnym, charakterystycznym dla salonowej konwersacji” (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 32). Autorka w ciekawy sposób przybliży zasady *savoir vivre* obowiązujące w XIX-wiecznych salonach, dzieląc je na zachowania niewerbalne i werbalne. Pośród zachowań niewerbalnych skupia się na komunikacji wzrokowej, słuchowej oraz pozawzrokowej – dotykowej, węchowej, czasowej. Opanowanie wymienionych typów komunikowania się służyło swoistej „subtelnej komunikacji”, gdyż „[...] pozwalało wyrazić wiele treści, których nie chciano zwerbalizować” (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 47). Warto zauważyć, iż szczególne miejsce w rozmowie towarzyskiej zajmowało umiejętne milczenie, tzn. taktowne pomijanie pewnych słów lub tematów czy też wyrażanie milczeniem aprobaty bądź dezaprobaty wobec określonych zachowań. Również tematyka rozmów salonowych podlegała wyraźnie określonym regułom. Jako że centrum życia salonowego stanowiły na ogół niezbyt wykształcone kobiety, zazwyczaj poruszano tematy lekkie, powierzchowne, służące głównie rozrywce, pozwalające wykazać się rozmówcom ogólnym, lecz urozmaiconym obyciem towarzyskim i światowym. Rozmawiano więc o modzie, podróżach, wyścigach konnych, polowaniach, teatrze, literaturze itp. Poza tym salon stanowił ważne miejsce zawierania znajomości, kojarzenia par, oceniania młodych panien, co z kolei było niezwykle wartościową pożywką do powstawania i rozpowszechniania się plotek. Nieco inaczej wyglądały rozmowy w salonach literacko-artystycznych, skupiających osoby bardziej ambitne – inteligencję, artystów, ludzi nauki – zajmujące się sprawami sztuki, a nawet religii z większym znanstwem, niemalże profesjonalnie.

Do tematów raczej niepodjęmowanych w salonach, podlegających tabu w zakresie planu treści, należały między innymi sprawy kontaktów dam-

sko-męskich, zwłaszcza seksualnych czy pozamałżeńskich, także macierzyństwo, choroby i dolegliwości oraz wszelkie szczegóły związane z funkcjonowaniem ciała. Unikano także naruszenia prywatności rozmówcy, w związku z czym raczej nie pytano go o majątek, interesy, zatrudnienie czy kłopoty życia rodzinnego.

W opisie wybranych cech strukturalnych salonowej rozmowy towarzyskiej zaakcentowano rozmaite rodzaje stawianych pytań oraz sposoby rozpoczynania, kontynuowania i kończenia rozmowy. Czytelnika zaciekawia także część opracowania, poświęcona przejawom elegancji językowej. Nieodzowną „przepustką” do XIX-wiecznego salonu była znajomość języka francuskiego, aczkolwiek nie mniej istotną rolę pełniła poprawna, czysta polszczyzna, zbliżona raczej do artystycznego niż do potocznego komunikowania.

Jeden z wyznaczników dbania o właściwą formę języka polskiego polegał na używaniu odpowiednich eufemizmów, zastępujących słownictwo wulgarne, zbyt potoczne i obrazowe. Zdecydowanie unikano form gwarowych, a prowincjonalizmy mogły wystąpić jedynie w postaci cytatów. Tabu obyczajowe całkowicie eliminowało bezpośrednio nazywanie czynności i stanów związanych ze spodziewaniem się potomstwa, unikano też mówienia o przedmiotach kojarzonych z intymnymi częściami ciała lub fizjologią. W tego typu wypadkach najczęściej odwoływano się do zapożyczeń, zwłaszcza francuskich, konstrukcji omownych (peryfraz), elipsy eufemistycznej, aluzji, ironii, a nawet wtrąceń na poziomie tekstu (*z pozwoleniem, z przeproszeniem*).

Człowiek kulturalny potrafił we właściwy sposób udzielić odpowiedzi negatywnej, pamiętając o tym, aby nie obrazić swojego rozmówcy. W kontaktach z kobietami odwoływano się do środków obrazowania właściwych literaturze pięknej, takich jak peryfrazy i metafory oraz różnego rodzaju niedopowiedzeń i sensów ukrytych, wymagających inteligentnego rozszyfrowania przekazu. *Konwersacja salonowa była mówieniem dla przyjemności mówienia* (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 91), czyli tekstem o nastawieniu estetycznym, wzbogaconym błyskotliwymi, dowcipnymi powiedzonkami, przeznaczonymi do prowadzenia gry towarzyskiej. Gra pozorów wymagała między innymi zdolności prawienia komplementów, w których porównywano kobiety do kwiatów, zazwyczaj róż. Kodeksy obyczajowe przestrzegały jednak przez nadużywaniem komunałów, szczególnie w rozmowach poważniejszych, skupionych bardziej na treści niż na formie, mniej udawanych. Do zachowań niewskazanych w towarzystwie należało spontaniczne wyrażanie emocji, zwłaszcza negatywnych, i odwoływanie się do ekspresywizmów. Całkowicie zakazane było wymyślanie komuś lub łajanie kogoś. I choć w rozmowach salonowych występowało niewiele wykrzykników, to niezmierną popularnością cieszyły

się formy wzmocnione partykułą –ż, wyjątkowo popularne w języku osób z warstw wyższych, reprezentujące swoistą środowiskową konwencję językową. Wyrażaniu emocji negatywnych służyły zneutralizowane formuły grzecznościowe wyznaczające dystans, często z podtekstem ironicznym.

W rozdziale III, traktującym o wykładnikach etykiety językowej, autorka w punkcie pierwszym wyodrębniła rozmaite formy adresatywne, stosowane w zależności od sytuacji, czyli wzajemnej relacji (pozycji) rozmówców oraz intencji przekazywanych komunikatów.

W roli adresatywów mogły występować także nazwy pokrewieństwa i powinowactwa, niekiedy zapożyczone z języka francuskiego (np. *kuzyn*), pozwalające umiejętnie ominąć niewskazane czasami imię interlokutora. W związku z tym, że życie salonowe skupiało przede wszystkim osoby ze środowiska arystokratycznego (też arystokrację pieniądza) i szlacheckiego należało znać zasady stosowania tytułów rodowych. W funkcji adresatywnej występowały również tytuły urzędowe, na przykład wojskowe.

W XIX stuleciu z jednej strony funkcjonowały jeszcze staropolskie formy adresatywnej, zazwyczaj w formach skróconych, z drugiej zaś upowszechniały się adresatywy nowe, stopniowo wypierające tytułaturę dawną, coraz bardziej archaiczną. Sporadycznie pojawiały się przypadki unikania jakiegokolwiek formy adresatywnej, co jednak nie było dobrze widziane i świadczyło o nie najlepszych manierach osoby mówiącej.

Grzeczność językowa obejmowała nie tylko sposoby wzajemnego zwracania się do siebie rozmówców, ale także formy odnoszące się do osób trzecich, nieobecnych. Poza tym podczas identyfikowania i wskazywania członków towarzystwa należało zawsze pamiętać o tradycji rodzinnej, hierarchii społecznej i respektowaniu reguł grzecznościowych.

Dość rozbudowany repertuar formuł grzecznościowych podzielono na sześć kategorii:

- ✓ formuły powitalne,
- ✓ formuły pożegnalne,
- ✓ przedstawianie się, przedstawianie kogoś,
- ✓ przeprosiny,
- ✓ prośby,
- ✓ zaproszenia.

Przegląd wyboru najpowszechniejszych w XIX wieku *autonomicznych aktów mowy o charakterze grzecznościowym* (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 179) w rozdziale trzecim kończy podsumowanie, ukazujące kilka zasadniczych strategii językowych, służących realizacji następującego założenia:

Adresatowi wypowiedzi przypisuje się czynności i zachowania właściwe panu, władcy posiadającemu wszelkie prawa, którego wola ma charakter decydujący. Adresat jest tym, kto wyraża zgodę na proponowane mu usługi, gościnę, rozmowę, poczęstunek itd. To on

proszony jest o zezwolenie na włączenie się do rozmowy, wyrażenie sprzeciwu czy własnej, odrębnej opinii, zadanie pytania, poruszenie tematu zwyczajowo zakazanego czy jakieś inne naruszenie zasad dobrego wychowania (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 180).

Czwarty rozdział książki – *Tworzywo językowe rozmów salonowych* – obejmuje głównie leksykę salonową:

Warstwy uprzywilejowane wyróżniały się z ogółu społeczeństwa warunkami i trybem życia, wykształceniem, rodzajem zainteresowań, rozrywkami itp. Cechy te w oczywisty sposób znajdowały odbicie w języku i prowadziły do wykształcenia się odrębnego socjolektu, którego ważnym – jeśli nie najważniejszym – wykładnikiem jest słownictwo. Jego swoistość rysuje się na dwu płaszczyznach: tematycznej i stylistycznej (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 189).

Autorka opracowania, wybierając materiał, skoncentrowała uwagę na czterech jej zdaniem najważniejszych kręgach tematycznych:

- ✓ nazwach różnych spotkań towarzyskich,
- ✓ nazwach uczestników życia towarzyskiego,
- ✓ wybranej leksyce dotyczącej relacji międzyludzkich,
- ✓ słownictwie związanym z dobrymi manierami.

Rejestr ponad 160 jednostek leksykalnych ułożonych alfabetycznie na ogół zawiera wyrazy o dużej frekwencji w źródłach. Zdecydowana większość (ponad 2/3) to leksemy pochodzenia obcego. Każdy artykuł hasłowy został opatrzony objaśniającym go przykładem (lub przykładami), ilustrującym jego użycie, co oddaje również nacechowanie stylistyczne wielu odnotowanych słów. W części zatytułowanej *Frazeologia* sporządzono podobny wykaz około 50 wyrażen, zwrotów i fraz. Kolejny fragment opracowania zawiera krótkie omówienie przysłów, występujących najczęściej w wypowiedziach starszego pokolenia, zazwyczaj ziemian. W XIX-wiecznej rozmowie salonowej istotną rolę pełniły także dwa języki obce – przede wszystkim francuski, ale też angielski, o czym traktuje ostatnia część rozdziału czwartego.

We *Wnioskach końcowych* zebrano i raz jeszcze wyeksponowano zasadnicze cechy polszczyzny XIX-wiecznych salonów. Za główną dominantę salonowych zachowań językowych uznano grzeczność najwyraźniej dostrzegalną w formach zwracania się do rozmówcy. Następnie wyraźnie sprecyzowano, iż podstawową wartością polszczyzny salonowej była jej wartość estetyczna, co zdecydowanie zbliżało ją do języka pisanego, artystycznego i jednocześnie oddalało od mowy spontanicznej i potocznej. Język w XIX-wiecznych salonach pełnił zdaniem autorki prezentowanej pracy przede wszystkim funkcję prestiżową – bez znajomości francuszczyzny niemożliwe było uczestniczenie w życiu salonowym, z kolei niedostateczna znajomość języka polskiego, zwłaszcza zaś przekraczanie zakresu tabu językowego, „[...] dyskwalifikowało człowieka, ujawniało jego nieuctwo, prostactwo, brak ‘dystynkcji’ (UMIŃSKA-TYTOŃ 2011: 251). Co ciekawe, to właśnie niesto-

sowne zachowania językowe najbardziej prowokowały nowych uczestników życia salonowego do świadomej pracy nad własnym językiem – nieodzownym narzędziem prestiżu społecznego.

*

Książka Elżbiety Umińskiej-Tytoń stanowi ważny, nowatorski i wartościowy przyczynek w badaniach nad językiem polskim XIX stulecia. Mimo że autorka nie zamierzała stworzyć całościowego opracowania podjętego tematu, udało jej się umiejętnie dobrać różnorodne źródła materiałowe, dzięki którym mogła poruszyć szereg istotnych zagadnień, ukazujących stan polszczyzny salonowej z rozmaitych perspektyw – tekstowej, funkcjonalnej, stylistycznej, formalnej i socjalnej. Na szczególną uwagę zasługuje przejrzystość opracowania, wielokrotne odwoływanie się do tez lub wniosków ujętych w punktach oraz szeroka kontekstowość, pozwalająca właściwie odczytać omawiane przykłady. Niejako integralną częścią książki są dwa fragmenty o charakterze słownikowym, obejmujące łącznie prawie 30 stron i zawierające ponad 200 artykułów hasłowych.

Również język *Polszczyzny dziewiętnastowiecznych salonów* zasługuje na uznanie – wszak autorka napisała tekst naukowy, opatrzone przypisami, powołujący się na wiele innych prac specjalistycznych, przywołujący specjalistyczną terminologię, a jednak udało jej się mądrze unikać zbyt naukowej formy przekazu i w sposób jasny, przystępny językowo stworzyć książkę zachęcającą do lektury nie tylko czytelników z przygotowaniem polonistycznym.

LITERATURA:

UMIŃSKA-TYTOŃ ELŻBIETA (2011), *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 262